

Miasto wsparło Szpital Miejski kwotą 3,5 mln zł

Kwotę ponad 3,5 mln złotych w kwietniu przekazały władze Sosnowca na dofinansowanie Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego. Kilka dni temu Miasto zadeklarowało poręczenie i pomoc w spłacie kredytu, który placówka zamierza zaciągnąć z przeznaczeniem na spłatę zaległych zobowiązań i bieżącą działalność.

W planach jest też zaciągnięcie kredytu inwestycyjnego, koniecznego do przeorganizowania działalności i optymalizacji funkcjonowania szpitala. Pomoc władz miasta jest dużym wsparciem dla placówki, która tylko w ostatnim roku musiała wydać o kilka milionów złotych więcej na centralnie zarządzane podwyżki dla lekarzy i pielęgniarek, a na które nie otrzymała pieniędzy z resortu zdrowia. Rosnące koszty działalności znacznie przewyższają dramatycznie niski poziom finansowania z NFZ, ale nowy zarząd szpitala walczy o każdą złotówkę. Informacje te zostały przekazane podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w sosnowieckiej lecznicy. Tematami przewodnimi spotkania była fatalna kondycja placówek ochrony zdrowia w kraju oraz plan działania Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego w obliczu tych realiów i przygotowywane akcje propagandowe.

W poniedziałek 8 lipca 2019 roku w Sosnowieckim Szpitalu Miejskim Sp. z o. o. odbyła się konferencja prasowa z udziałem Prezydenta Miasta Sosnowiec Arkadiusza Chęcińskiego oraz Prezesa Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego Sp. z o. o. Dariusza Skłodowskiego, członków Zarządu Szpitala i wszystkich ordynatorów. Podczas konferencji przedstawiono tragiczną kondycję finansową placówek ochrony zdrowia w Polsce i jej konsekwencje oraz rozmawiano o trudnej sytuacji kadrowej i organizacyjnej. Jako przyczyny wskazano m. in. Znany już powszechnie ogólnopolski problem braku lekarzy specjalistów

oraz pielęgniarek i pozostałego personelu medycznego, a także brak środków na finansowanie podwyżek, obiecanych przez resort zdrowia, na które nie przekazał wystarczających pieniędzy. Ponadto, o podwyżki ubiegają się już pominięci przez ministerstwo inni pracownicy szpitali, m. in. fizjoterapeuci, technicy elektroradiolodzy, laboranci etc. Poruszono także kwestie niskiego poziomu dofinansowania placówek medycznych w stosunku do kosztów leczenia pacjentów. W efekcie szpitale nie mają pieniędzy na leki i bieżącą działalność.

W odpowiedzi na te realia, zaprezentowano plan działań nowego Zarządu Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego przy wsparciu Władz Miasta.

Choroba finansowa polskich szpitali

Finansowanie podwyżek, rosnące ceny leków, żywności i usług oraz zobowiązania wynikające z funkcjonowania placówek ochrony zdrowia powodują wzrost kosztów, który w żaden sposób nie znajduje pokrycia we wzroście przychodów z NFZ.

Skąd zatem szpitale mają brać środki na swoją działalność? Aktualnie szpitale w Polsce dotyka epidemia zwana chorobą finansową, a próbę ich uzdrowienia podejmują władze samorządowe.

Sosnowiec, to jedno z miast, które biorąc odpowiedzialność za zdrowie mieszkańców, z budżetu miejskiego przekazuje środki finansowe na funkcjonowanie Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego. Bez tego wsparcia placówka nie mogłaby normalnie funkcjonować – kupić leki i środki opatrunkowe, zapewnić wyżywienie pacjentom, regulować bieżące rachunki i koszty działalności oraz wypłacać wynagrodzenia pracownikom. Bez tego szpital nie mógłby także inwestować w nowy sprzęt medyczny, podnoszący jakość i skuteczność leczenia.

Finanse sosnowieckiej placówki

Szpital Miejski w Sosnowcu, jak wiele innych szpitali w kraju,

jest w trudnej sytuacji finansowej, ale nie składa broni, a wręcz przeciwnie – razem z Miastem – podejmuje kolejne działania, aby spełniać swoją misję. Zarząd placówki walczy o każdą złotówkę. Poziom finansowania sosnowieckiej placówki z Narodowego Funduszu Zdrowia jest dramatycznie niski. **Średni koszt leczenia jednego pacjenta na oddziale szpitalnym wynosi 4 219 złotych, podczas gdy kwota dofinansowania z NFZ wynosi jedynie 2 853 złotych. Oznacza to, że do każdego leczonego pacjenta szpital dokłada z „własnej kieszeni” 1 366 złotych. Przy średniej rocznej liczbie 19 tys. pacjentów w sosnowieckim szpitalu oznacza to brak ok 26 mln zł.** Co ważne, 70 % tych pacjentów to mieszkańcy Sosnowca, a pozostali zgłaszają się z sąsiednich miast regionu m. in. Katowic, Dąbrowy Górniczej czy Czeladzi.

Sosnowiecka placówka mimo, że nie posiada Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR), a jedynie tradycyjną Izbę Przyjęć, stale pomaga wszystkim zgłaszającym się pacjentom, choć w istocie powinni oni udać się na SOR. Powoduje to poważne straty. NFZ płaci sosnowieckiemu szpitalowi za dobę funkcjonowania izby 4-6 tys., podczas gdy stawka na SOR wynosi kilkanaście tysięcy.

Wymuszany centralnie przez ustawy i rozporządzenia wzrost wynagrodzeń lekarzy i pielęgniarek pozbawił kierownictwo szpitali najistotniejszego narzędzia zarządczego. – *Sosnowiecki Szpital Miejski, jak inne szpitale, nie posiada możliwości prowadzenia polityki płacowej, ponieważ ministerstwo zdrowia narzuca kwoty wynagrodzeń dla każdej grupy zawodowej. Realizacja podwyżek wynikających wyłącznie z ustaw i rozporządzeń Ministra Zdrowia, przy jednoczesnym braku zwiększenia wyceny świadczeń przez NFZ, doprowadziła do sytuacji, w której miesięczne koszty szpitali przewyższają miesięczną transzę przychodu z NFZ. Jednym zdaniem, niestety nie mamy skąd brać pieniędzy na obiecanie przez resort pensje.* – wskazuje Dariusz Skłodowski, Prezes Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego Sp. z o. o.

Na centralnie zarządzane podwyżki dla lekarzy i pielęgniarek oraz pozostałych zawodów medycznych i niemedyceńskich, placówka musiała w ostatnim roku wydać kwotę o 6 mln wyższą niż w ubiegłych latach.

Wsparcie miasta Sosnowca

W kwietniu Prezydent Miasta Sosnowca Arkadiusz Chęciński, za akceptacją Rady Miejskiej przekazał kwotę ponad 3,5 mln złotych na realizację zobowiązań i zajęć komorniczych w tym wobec ZUS, wypłat wynagrodzeń oraz kosztów dyżurów lekarzy i pielęgniarek oraz bieżące płatności w zakresie dostaw leków, implantów, sprzętu jednorazowego, badań mikrobiologicznych w Sosnowieckim Szpitalu Miejskim. Obecnie, Miasto deklaruje poręczenie długoterminowego kredytu ok 30 mln zł, który placówka jest zmuszona zaciągnąć, aby móc kupować pacjentom leki, wypłacać pensje pracownikom, opłacać koszty działalności i spłacić wymagalne zobowiązania spółki. Kwota kredytu wynika ze skali zobowiązań wymagalnych i pozwoli przywrócić płynność finansową. Prezydent Arkadiusz Chęciński zapowiedział też, że miasto pomagać będzie w spłacie kredytu. Wsparcie władz miasta wobec sosnowieckiego szpitala jest dowodem odpowiedzialności o placówkę i troskę o zdrowie i życie mieszkańców.

– Jeśli sytuacja, która trawi polską służbę zdrowia nie zostanie opanowana, to w niedalekiej przyszłości szpitale będą bankrutować. Wspieramy sosnowiecki szpital i będziemy to czynić, gdyż dobro naszych pacjentów jest dla nas najważniejsze. Pytanie co mają zrobić inne, biedniejsze gminy?
– wskazuje Prezydent Miasta Sosnowca Arkadiusz Chęciński.

Inwestycje i planowane akcje dla pacjentów

Sosnowiecki Szpital Miejski, stale szuka środków i realizuje inwestycje, które mają poprawić jakość leczenia i świadczenia usług medycznych w placówce. Tylko w 2018 roku szpital wybudował pawilon szpitalny dla potrzeb bloku operacyjnego i oddziału intensywnej opieki medycznej. **Wartość inwestycji od**

2014 roku wyniosła łącznie 53,5 mln złotych. Tu warto przypomnieć, że sosnowiecki szpital wykonuje zabiegi dla mieszkańców Sosnowca i okolicznych miast. Ponadto wymogi stawiane przed szpitalem przez ministerstwo powodują konieczność spełniania wyznaczanych standardów przez co inwestycje są konieczne.

Oprócz prac remontowych i modernizacyjnych, placówka szczególną uwagę przywiązuje do profilaktyki i troszczy się o zdrowie mieszkańców. Nowy Zarząd planuje kilka akcji specjalnych w skali roku. Pierwsze z nich zostały zrealizowane w czerwcu: były to warsztaty „Bezpieczny Maluch” i akcja dedykowana mężczyznom, w ramach której z okazji Dnia Ojca szpital zorganizował bezpłatne badania krwi pod kątem oznaczenia antygenu PSA.

– W najbliższych miesiącach przewidujemy jeszcze kilka podobnych akcji, których plan przedstawimy pod koniec wakacji. Ich zakresy wybieramy na podstawie zapotrzebowania pacjentów. Pierwsze inicjatywy pokazały, że mieszkańcy chętnie z nich korzystają, a jak wiemy – lepiej ostrzec i zabezpieczyć się niż leczyć – zapowiada Prezes Szpitala Dariusz Skłodowski. Wśród zamierzonych działań są akcje planowane przez Oddziały Ginekologii i Położnictwa – 9-miesięczny cykl spotkań edukacyjnych dla przyszłych mam i ojców, akcja profilaktyczna z zakresu dermatologii, szczególnie istotna po wakacyjnym okresie opalania się, a także inicjatywy dedykowane seniorom. Szpital planuje także działalność popularyzującą wiedzę medyczną na swojej stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych.